

Sygn. akt XI Ns 1148/17

POSTANOWIENIE

Dnia 10 października 2017 r.

Sąd Rejonowy w Toruniu XI Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodnicząca SSR Joanna Grzempka

Protokolant sekretarz sądowy Agnieszka Piczak

po rozpoznaniu w dniu 10 października 2017 r. w Toruniu

na rozprawie

sprawy z wniosku D. L.

przy uczestnictwie J. T., A. T. i E. T.

o stwierdzenie nabycia spadku po M. T.

postanawia:

1. stwierdzić, że spadek po M. T. zmarłej dnia 15 listopada 2016 r. w T., mającej ostatnie miejsce zwykłego pobytu w T., na podstawie ustawy nabyli z dobrodziejstwem inwentarza: siostra E. T. oraz bracia A. T. i J. T. po 1/3 (jednej trzeciej) części każde z nich;
2. ustalić, że każdy z uczestników postępowania ponosi koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie.

Sygn. akt XI Ns 1148/17

UZASADNIENIE

Wnioskodawczyni D. L. wniosła o stwierdzenie nabycia spadku po M. T., powołując się na konieczność przeprowadzenia postępowania o zniesienie współwłasności nieruchomości, której spadkodawczyni była współwłaścicielką.

Sąd ustalił, co następuje.

M. T. zmarła w dniu 15 listopada 2016 r. w T., gdzie ostatnio stale zamieszkiwała. Spadkodawczyni nie była zamężna, nie miała zstępnych. Jej rodzice zmarli przed nią. Miała rodzeństwo – A. T., E. T. i J. T..

dowód:

akt zgonu spadkodawczyni , k. 4

zapewnienie spadkowe J. T. złożone w dniu 7 września 2017 r.

akt urodzenia J. T., koperta na k. 5 akt I Ns II 353/00 SR w Toruniu

akt urodzenia A. T. koperta na k. 5 akt I Ns II 353/00 SR w Toruniu

akt małżeństwa E. T., k. 5

W dniu 15 czerwca 2014 r. spadkodawczyni sporządziła pismo zatytułowane Testament, w którym oświadczyła, że w przypadku jej śmierci mieszkanie przy ul. (...) ma przyspaść w całości jej najmłodszemu bratu J. T..

dowód:

testament, k. 21

Na mocy umowy darowizny z dnia 17 czerwca 2016 r. spadkodawczyni darowała spółdzielcze własnościowe prawo do opisanego powyżej lokalu J. T..

dowód:

kopia umowy darowizny k. 22-23

Spadkodawczyni była też współwłaścicielką szeregu nieruchomości, co do których nie zostało dotychczas przeprowadzone postępowanie o zniesienie współwłasności.

bezsporne

Sąd zważył, co następuje.

Stan faktyczny został ustalony na podstawie dokumentów urzędowych, które stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone (art. 244 § 1 k.p.c.), a jako akty stanu cywilnego – dowód wyłączny. Zapewnienie spadkowe nie budziło wątpliwości Sądu, miało potwierdzenie w treści aktów stanu cywilnego. Autentyczność testamentu ani jego ważność nie była negowana przez żadnego z uczestników.

Zgodnie z art. 926 § 1 k.c. Powołanie do spadku wynika z ustawy albo z testamentu, zaś w myśl § 2 Dziedziczenie ustawowe co do całości spadku następuje wtedy, gdy spadkodawca nie powołał spadkobiercy albo gdy żadna z osób, które powołał, nie chce lub nie może być spadkobiercą.

W niniejszej sprawie spadkodawczyni sporządziła testament własnoręczny, w którym rozrzuciła przysługującym jej spółdzielczym własnościowym prawem do lokalu mieszkalnego w T. przy ul. (...). Jego ważność nie budzi wątpliwości.

Prawo to było najistotniejszym składnikiem jej majątku. Spadkodawczyni miała wiedzę o tym, że przysługiwały jej udziały w innych nieruchomościach, jednak ich wartość bezspornie (choć nieustalona z uwagi na nieprzewodzenie postępowań działowych) była zdecydowanie niższa niż wartość lokalu.

W myśl art. 961 zd. 1 k.c. Jeżeli spadkodawca przeznaczył oznaczonej osobie w testamencie poszczególne przedmioty majątkowe, które wyczerpują prawie cały spadek, osobę tę poczytuje się w razie wątpliwości nie za zapisobiercę, lecz za spadkobiercę powołanego do całego spadku.

W literaturze wyrażono pogląd, że dla oceny, czy poszczególne przedmioty majątkowe wyczerpują prawie cały spadek, decydujące znaczenie ma stan z chwili otwarcia spadku (E. Skowrońska-Bocian, komentarz do art. 861 k.c.. Lex i cyt. tam piśmiennictwo). Za przyjęciem daty otwarcia spadku jako daty właściwej do dokonania oceny, czy przedmioty majątkowe wymienione w testamencie wyczerpują prawie cały spadek, przemawia wiele argumentów. Po pierwsze, w chwili sporządzania testamentu spadek jeszcze nie istnieje (M. Niedośpiał, Glosa do postanowienia SN z dnia 28 października 1997 r., I CKN 276/97, PiP 1998, z. 12, s. 107), a sporządzenie testamentu nie ogranicza w żaden sposób swobody w dysponowaniu majątkiem za życia. Ponadto, pomiędzy datą sporządzenia testamentu a datą otwarcia spadku może upłynąć długi czas, stąd też często niemożliwym uczyni to dokonanie ustaleń w zakresie stanu majątkowego spadkodawcy w chwili sporządzenia testamentu. Co więcej, za przyjęciem jako miarodajnej daty otwarcia spadku mogą też przemawiać zmiany w stanie majątkowym spadkodawcy zachodzące po dacie sporządzenia testamentu. Dla przykładu można wskazać, że jeżeli w chwili sporządzania testamentu wartość majątku testatora była znikoma, ale znacznie wzrosła w ciągu kilku lat i przed śmiercią był on człowiekiem bogatym, to przyjęcie

poglądu, że oceny dokonuje się według stanu z daty sporządzenia testamentu, prowadziłyby do paradoksalnych skutków - osoba, która w testamencie ma przeznaczone przedmioty o wartości 10 000 zł, staje się spadkobiercą kilku milionów. Takie domniemanie woli testatora opierałoby się na błędnym założeniu, że testator chciał taką osobę ustanowić spadkobiercą i miał świadomość, i w chwili sporządzania testamentu, i w chwili śmierci, skutków prawnych dokonanego rozrządzenia. Sytuacja może też przedstawiać się zupełnie odwrotnie - testament nie zostaje zmieniony bądź dlatego, że korzyści ustalone w testamencie mają pozostać w takim kształcie jak to zostało już uczynione, bądź dlatego, że testator po prostu zapomniał testament zmienić. Tym samym należałoby przyjąć, że zwrot "przedmioty majątkowe, które wyczerpują prawie cały spadek" nakazuje dokonywanie oceny według stanu rzeczy istniejącego w chwili otwarcia spadku (tak E. Niezbecka [w:]A. Kidyba, komentarz do art. 961 k.c., Lex).

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy należy uznać, że testament spadkodawczyni nie zawiera powołania spadkobiercy. W chwili otwarcia spadku brak bowiem było przedmiotu rozrządzenia, przez co nie można mówić o skutecznym powołaniu czy to spadkobiercy, czy zapisobiercy. Spadkodawczyni zdecydowała za życia o zrealizowaniu we własnym zakresie zapisu (gdyby za taki uznać rozrządzenie mieszkaniem), przez co to rozrządzenie testamentowe (zresztą jedyne) stało się nieskuteczne. Za takim wnioskiem przemawia fakt, że od chwili dokonania darowizny nie interesowała się testamentem, co oznacza po prostu, że uznała jego treść za zrealizowaną.

Przepis art. 961 k.c. stanowi regułę interpretacyjną stosowaną jedynie w razie wątpliwości. Jeżeli rozrządzenia testatora nie budzą wątpliwości co do ich charakteru lub w drodze interpretacji charakter ten można ustalić, to wykluczone jest stosowanie dyrektyw zawartych w art. 961 k.c. (tak postanowienie SN z dnia 1 grudnia 2011 r., I CSK 419/10, R. 2012, nr 7-8, s. 172). W niniejszej sprawie brak jest pola do takich wątpliwości, skoro przedmiot zapisu w ogóle nie wchodził do spadku.

Niezależnie od powyższego, do obrony nadaje się teza, że dokonując darowizny spadkodawczyni w sposób dorozumiany odwołała testament. Wyzbycie się - i to na rzecz powołanego spadkobiercy lub zapisobiercy - przedmiotu rozrządzenia jest przecież dalej idące niż czynności faktyczne co do dokumentu skutkujące odwołaniem testamentu (art. 946 k.p.c.).

Konkludując, Sąd uznał, że testament spadkodawczyni nie zawierał skutecznego powołania spadkobiercy (ani zapisobiercy) z uwagi na brak przedmiotu rozrządzenia w chwili otwarcia spadku.

W myśl art. 932 § 3 k.c. w braku zstępnych i małżonka spadkodawcy cały spadek przypada jego rodzicom w częściach równych. Zgodnie z § 4 Jeżeli jedno z rodziców spadkodawcy nie dożyło otwarcia spadku, udział spadkowy, który by mu przypadł, przypada rodzeństwu spadkodawcy w częściach równych. Rodzice spadkodawczyni nie dożyli otwarcia spadku, wobec czego spadek nabyli w równych częściach bracia i siostra spadkodawczyni.

Należało zatem orzec jak w pkt. 1 sentencji.

O kosztach orzeczono w pkt. 2 po myśli art. 520 § 1 k.p.c., zgodnie z którym każdy uczestnik ponosi koszty związane ze swym udziałem w sprawie.